

BARTŁOMIEJ HAŁATEK

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Instytut Historii i Archiwistyki

ORCID 0009-0009-6386-925X

Czy w Mogiła doszło do „wrzenia chłopskiego”? Nowa interpretacja konfliktu gromady z konwentem cystersów w XVIII wieku*

Was there a “Peasant Unrest” in Mogiła? A New Interpretation
of the Conflict Between the Peasant Community and the Cistercian Convent
in the Eighteenth Century

Abstract

The people’s turn in Polish humanities has reignited the discourse on the nation’s social roots. Consequently, research devoted to the plebeian population of the Polish-Lithuanian Commonwealth has regained popularity and demand. However, despite the intensive development of historical research, some issues remained less explored, such as peasant resistance and uprisings. Hence, it became crucial to revise the findings of post-war literature on the subject, which was burdened by the political requirements of the Stalinist period. The author critically analysed Janina Bieniarzówna’s article entitled *Wrzenie chłopskie w dobrach mogiłskich w XVIII w.* [Peasant Unrest in the Mogiła Estates in the Eighteenth Century], pointing out its inaccuracies. According to Bieniarzówna, the conflict between the community and the Cistercian convent, which culminated in a process in the Crown Refrendary Court between 1781 and 1787, ended in defeat for the peasants. However, the class struggle paradigm imposed in the 1950s distorted the outcome of the dispute in Mogiła near Krakow. By re-examining the material discovered by Bieniarzówna and drawing on new sources, the author showed that the conflict with the monks ended in the community’s victory. The Mogiła case also revealed numerous examples of the Polish peasantry’s subjectivity, including their ability to negotiate effectively with the village’s owner.

Słowa kluczowe: Mogiła, konwent cystersów, chłopci, gromada, konflikt, poddaństwo, referendaria koronna

* Artykuł jest skróconą i poprawioną wersją pracy licencjackiej obronionej w 2024 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować promotorowi dr. Stanisławowi Witeckiemu oraz dr. hab. Mateuszowi Wyździe prof. UKEN za cenne uwagi i wszelką pomoc.

Keywords: Mogiła, Cistercian Convent, peasants, village community, conflict, serfdom, Crown Referendary Court

Początek trzeciej dekady XXI w. przyniósł duży rozgłos *Ludowej historii Polski* Adama Leszczyńskiego¹. Na fali wzrostu popularności tematu chłopów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów powstały kolejne prace reprezentujące tzw. zwrot ludowy². Autorzy tego nurtu postawili sobie za cel opowiedzenie o losach „zwykłych ludzi” w kontrze do historii pisanej z perspektywy elit społecznych. Stworzyło to szansę, by na nowo wejść w materiał źródłowy i reinterpretować przyjęte już dawno ustalenia³.

Zwrot ludowy przywrócił szerokie zainteresowanie historią oddolną, na którą moda minęła wraz z upadkiem PRL. Trzeba jednak podkreślić, że pomimo mniejszego zapotrzebowania na takie badania nadal je prowadzono⁴. W XXI w. trend zaczął się nawet odwracać, by wymienić tylko prace Tomasza Wiślicza⁵ czy demografów historycznych skupionych wokół czasopisma „Przeszość Demograficzna Polski”⁶.

Niemniej jednak, mimo znaczącego postępu w badaniach nad życiem ludności plebejskiej, pozostały zagadnienia słabiej opracowane, choćby kwestia oporu i wystąpień chłopskich. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. cieszyła się ona dużym zainteresowaniem historyków⁷. Wynikało to z procesu stalini-

¹ A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.

² M. Rauszer, *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa 2020; K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021; K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań 2021.

³ Por. A. Nowak, *Kto pisze naszą historię? Rozmowy polskie wiosną XXI wieku*, Kraków 2024, s. 5–12.

⁴ Zob. np.: *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998; S. Grodziski, *Kultura prawna wsi polskiej w świetle wiejskich ksiąg sądowych*, w: *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4, red. A. Meissner, Rzeszów 1996, s. 77–88.

⁵ Zob. np.: T. Wiślicz, *Afera Tomasza Kobcza, czyli o samorządności chłopów na wsi przedrozbiorowej*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty... Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Pełakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 197–211; T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012; tenże, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.

⁶ Zob. np.: M. Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe. Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Bern 2015; M. Wyźga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019; P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.

⁷ Zob. np.: A. Jaszczółt, *Walka ludu podhalańskiego z uciskiem feudalnym w latach 1625–1633*, Warszawa 1959; A. Owsieńska, *Masowe wystąpienia chłopów w królewskich woj. krakowskiego*, w: *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, red. C. Bobińska, Warszawa 1957, s. 401–441; A. Przyboś, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670*, Kraków 1953; B. Baranowski, *Powstania chłopskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*,

zacji polskiej nauki, przypadającego na lata 1949–1956⁸. Przejawów ideologizacji historiografii w tym okresie można doszukiwać się choćby w wystąpieniu Żanny Kormanowej na I Kongresie Nauki Polskiej. W referacie wygłosiła ona potrzebę upartyjnienia nauki historycznej oraz uznania konfliktu klasowego za jeden z kluczowych problemów badawczych⁹. Odgórne naciski polityczne miały bezpośredni wpływ na tematykę podejmowaną przez badaczy dziejów społecznych, którzy musieli skupić się na chłopskim oporze antyfeudalnym. Wraz z odwilżą 1956 r. nastąpiło rozluźnienie „ideologiczno-politycznego gorsetu”¹⁰. Pojawiły się nawet pewne głosy krytyczne wskazujące na nadmierne uproszczenia wcześniejszych opracowań¹¹. Nie zmieniły one jednak ogólnego trendu odchodzenia od tematyki wystąpień plebejskich.

Wraz z transformacją ustrojową kolejne badania nad chłopskim oporem zostały niemal zupełnie zaprzestane¹². Wyjątek stanowiły prace Wiślicza i Michała Rauszera¹³. Niewielka liczba nowych badań wzbudziła dyskusję nad wiarygodnością dostępnej literatury, szczególnie ze wczesnego PRL. Obaj wspomniani autorzy przyjęli odmienną postawę wobec marksistowskich opracowań dotyczących buntów chłopskich. Rauszer wskazywał, że prace te były co do zasady rzetelne, nie licząc zwyczajowych wstępów czy fragmentów odnoszących się do wodzów rewolucji¹⁴. Wiślicz zaś doradzał ostrożność i podkreślał możliwe ingerencje autorów w materiał źródłowy¹⁵.

Trzeba zatem zweryfikować, jak duży mógł być wpływ ideologii marksistowskiej na opracowania z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Za przykład posłużył mi artykuł napisany przez Janinę Bieniarzównę¹⁶, wybitną badaczkę dziejów nowożytnych i współautorkę serii *Dzieje Krakowa*¹⁷. Autorka przedstawiła

Warszawa 1952; J. Bieniarzówna, *Walka chłopów w kasztelanii krakowskiej*, Warszawa 1953; M. Franćić, *Powstanie chłopskie w starostwie libuskim i sąsiednich królewskich w połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 61, 1954, 2, s. 130–164.

⁸ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 204.

⁹ Ż. Kormanowa, *Referat Podsekcji Historii Sekcji Nauk Społecznych i Humanistycznych I Kongresu Nauki Polskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 58, 1950–1951, 3–4, s. 323–325.

¹⁰ A.F. Grabski, *Zarys historii*, s. 216.

¹¹ A. Kersten, *Na tropach Napierskiego. W kręgu faktów i mitów*, Warszawa 1970, s. 12–16.

¹² T. Wiślicz, *Rebelie chłopskie na ziemiach polskich od statutu toruńskiego do rabacji galicyjskiej: podstawowe zagadnienia badawcze i interpretacyjne*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michałuk, Ciechanowiec–Warszawa 2019, s. 293.

¹³ T. Wiślicz, *Bunt chłopski w starostwie libuskim w latach 1755–1758*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, 25, 2013, 2, s. 143–167; M. Rauszer, *Sila podporządkowanych*, Warszawa 2021.

¹⁴ M. Rauszer, *Bękarty pańszczyzny*, s. 14.

¹⁵ T. Wiślicz, *Rebelie chłopskie*, s. 290–293.

¹⁶ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie w dobrach mogińskich w XVIII w.*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 14, 1952, s. 137–154. Artykuł jest również dostępny w: *taż, O chłopskie prawa. Szkice z dziejów wsi małopolskiej*, Kraków 1954, s. 140–163.

¹⁷ J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984; *ciż, Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979.

konflikt gromady¹⁸ z konwentem cystersów w podkrakowskiej Mogiłę, którego finałem był proces referendarski z lat 1781–1787. Sam tekst został opublikowany w 1952 r., a więc w szczytowym okresie stalinizmu. Jeśli ideologia oddziaływała na wyniki ówczesnych badań, to wpływ ten musiał być największy. Należy jednak podkreślić, że nawet najbardziej zideologizowana interpretacja nie musiała wynikać z osobistych sympatii autorki, lecz narzuconego modelu marksistowskiego.

Według rekonstrukcji zaproponowanej przez Bieniarzównę problemy Mogiły miały się rozpocząć w 1738 r. Wieś należąca do opatów komendatoryjnych przeszła wtedy pod władanie konwentu klasztorowego. Miał on uciskać poddanych, nakładając na nich nowe powinności. Ciągający się od lat pięćdziesiątych XVIII w. otwarty konflikt klasowy miał więc doprowadzić do wytoczenia zakonnikom procesu referendarskiego¹⁹. Gromadzcy przywódcy na czele z kmieciem Wawrzyńcem Karolczykiem wysłali suplikę do Warszawy i przeprowadzili zorganizowaną akcję agitacyjną. Jednak mimo powszechności nastrojów antyklasztornych w kluczu mogińskim, poddanych miało dzielić zbyt wiele partykularnych interesów, by móc prowadzić skuteczną działalność procesową²⁰.

Według badaczki kmiecie uciskali pozostałych mieszkańców Mogiły, co miało szczególnie mocno odbić się na zagrodnikach²¹. Poskutkowało to osamotnieniem bogatego chłopstwa w konflikcie z klasztorem. Zakonnicy umieli za to wykorzystać podziały wśród poddanych do rozbicia gromady. O zwycięstwie konwentu przesądzić miała negatywna postawa referendaria, która zdecydowała się ukarać przywódcę „buntowników”²². Taki obraz utrwalił się w kolejnych opracowaniach poświęconych historii Mogiły, choćby w pracy Józefa Dużyka²³.

Zaletą artykułu Bieniarzówny było wykorzystanie nieznanymi wcześniej źródeł oraz dostrzeżenie dużej aktywności gromadzkich przywódców. Okoliczności powstania tekstu sprawiły jednak, że miał on pewne nieścisłości. Po pierwsze, schemat walki klas doprowadził do pominięcia faktów niepasujących do powyższej interpretacji. Za przykład może posłużyć inwentarz z 3 maja 1787 r., który choć był cytowany przez autorkę, to jego treść nie została poddana analizie²⁴. Dokument ten – stanowiący realizację wyroku referendaria – radykalnie obniżył powinności i ograniczył przemoc ze strony dworu. Wprowadził też korzystną ordynację wzmacniającą

¹⁸ Definicja i możliwie syntetyczny obraz gromady zob. E. Trzyna, *Wtórne poddaństwo*, w: *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. S. Ingłot, Warszawa 1970, s. 327–336.

¹⁹ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 141–145.

²⁰ Tamże, s. 146–147, 148–149.

²¹ Tamże, s. 139–141.

²² Tamże, s. 148–149.

²³ J. Dużyk, *Huta II. Od średniowiecza do XIX wieku*, Kraków 1957 (Kraków Dawniej i Dziś, 10), s. 36–38.

²⁴ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 150; Archiwum Cystersów Mogińskich (dalej: ACM), rkps 160. Współcześnie inwentarz znajduje się w następujących jednostkach: ACM, rkps 157, s. 230a, rkps 158, s. 75–105.

samorząd oraz chłopską własność użytkową. W efekcie spór zakończył się korzystnie dla poddanych, co pozostawało w sprzeczności z przyjętą narracją. Po drugie, nieuwzględnienie wpływu konfederacji barskiej i I rozbioru – mimo że ich ślady pojawiają się w cytowanych aktach wsi Mogiły²⁵ – zawężyło interpretację jedynie do konfliktu wewnątrz lokalnej społeczności.

Inny obraz wyłania się, gdy wykorzystamy urozmaiconą podstawę źródłową. Wyrok referendaria z 9 czerwca 1785 r. pokazał, że postawa sądu wobec chłopów nie była negatywna²⁶. Uregulował on kwestie, które miały bezpośrednie przełożenie na wspomniany inwentarz z 1787 r. Ponadto znajdujące się w Archiwum Cystersów Mogińskich dokumenty komisarskie²⁷ pokazały wyraźny współdziałanie chłopów w budowie nowego porządku. Stało się tak, ponieważ część ich postulatów została uwzględniona przez komisję sądową²⁸. Źródłem kluczowym okazała się również księga testamentowa założona w 1788 r. nakazem sądu referendarskiego²⁹. Pokazała ona trwałość ugody z klasztorem, gdyż nowy system funkcjonował w korzystnej dla chłopów formie do początku XIX w. Ponadto wykorzystując oryginalną księgę sądową wsi Mogiły z lat 1728–1782, odnalazłem nieznaną dotąd wpis³⁰. Za przykład może tu posłużyć protokół z nadzwyczajnej „sesji gromadzkiej” odbytej 6 maja 1782 r., czyli już w czasie procesu³¹.

Dzięki ponownemu wejściu w odkryty przez Bieniarzównę materiał oraz wykorzystaniu nowych źródeł możliwe stało się przedstawienie nowej interpretacji konfliktu gromady z konwentem cystersów w Mogile. W niniejszym tekście stawiam hipotezę, że proces w sądzie referendarskim nie był spowodowany walką klasy posiadającej z nieposiadającą. Wynikał raczej z niekorzystnej koniunktury, w tym licznych kontrybucji żołnierskich, których początek wyznaczało zawiązanie konfederacji barskiej. Doprowadziły one do kryzysu systemu dualistycznego, który – mimo nierównej pozycji obu stron – umożliwił budowę kompromisu.

W latach siedemdziesiątych XVIII w. zrujnowany konwent przestał dotrzymywać własnych umów z gromadą i próbował ratować swój dochód przez nieoficjalne zwiększenie powinności. Przy okazji zaczął też nadmiernie ingerować w różne aspekty życia mieszkańców Mogiły. Postawa władz klasztornych spotkała się więc

²⁵ ACM, rkps 151, s. 93, 101–103.

²⁶ Tamże, rkps 158, s. 5–38; *Księgi Referendaria Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. 2: 1781–1794, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, Warszawa 1957, s. 452–467.

²⁷ ACM, rkps 158, 159.

²⁸ Tamże, rkps 158, s. 92.

²⁹ Tamże, rkps 161.

³⁰ Tamże, rkps 137.

³¹ Tamże, s. 85–86. Bieniarzówna wykorzystwała edycję księgi sądowej Mogiły, wydaną przez Bolesława Ulanowskiego. Zob. *Księga gromadzka wsi Mogiła 1728–1780*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 11, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 449–466. Nie zawierała ona wszystkich dostępnych wpisów oraz miała błędną chronologię. Zob. K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, Kraków 1919, s. 140; T. Wiślicz, *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII w.*, Warszawa 2007, s. 23.

z oporem poddanych. W obliczu nieskuteczności dawnych sposobów rozładowania napięć, takich jak wspólne posiłki z urzędnikami dworskimi, bezpośrednie negocjacje z konwentem czy korzystanie z pomocy wizytatorów polskiej prowincji cysterskiej, mieszkańcy Mogiły zdecydowali się wytoczyć proces zakonnikom.

Choć elity chłopskie czasami próbowały wykorzystywać swoją pozycję do różnych celów, to ubożsi potrafili temu skutecznie przeciwdziałać, np. wspomagając się instytucją dominialną. Trudno jednak mówić o silnych konfliktach wewnątrz gromady, skoro inicjatywa procesowa bogaczy została wsparta przez chałupników. Kmiecie stanęli ponadto w obronie ubogich mieszkańców Mogiły, dążąc do ograniczenia dworskiej przemocy, odzyskania darmowego pochówku na cmentarzu parafialnym i obniżenia cen klasztornego chrustu. Ostatecznie jedyną dużą grupą przeciwną procesowi byli zagrodnicy, tradycyjnie blisko związani z dworem.

Chłopi próbowali przekonać do wspólnej akcji inne miejscowości klucza mogilskiego. Oprócz wsi Przewóz nie spotkało się to jednak z wyraźnym odzewem, co podważa powszechność nastrojów antyklasztornych. Gromadzie udało się za to zachować względnie dużą spójność³² i to pomimo prób rozbicia jej przez konwent. Ponadto postawa referendarii sprzyjała poddanym i doprowadziła do radykalnego obniżenia powinności. Wyrok sądu stał się kluczowym elementem nowego ładu poprocesowego. Na jego ostateczny kształt wpływ miała również sama gromada, gdyż część jej postulatów została uwzględniona przez komisję sądową. Nowy porządek przetrwał w niezmienionej formie do 1803 r., gdy doszło do wdrożenia wielu zmian administracyjnych na obszarze III zaboru austriackiego, tzw. Nowej Galicji.

PODZIAŁ DÓBR CYSTERSÓW

Kierując się informacjami o chłopskim ucisku, znalezionymi w gromadzkim manifeście złożonym w 1781 r. w krakowskich aktach grodzkich, Bieniarzówna wnioskuje, że przejście Mogiły przez konwent było zmianą na gorsze. W przeciwieństwie do opatów komendatoryjnych, którzy rzadko bywali na miejscu, zakonnicy mieli podwyższyć robocizny i nader skrupulatnie doglądać gospodarki³³.

Konwent rzeczywiście zmienił powinności pańszczyźniane, czego symbolem było odebranie chłopom dawnych inwentarzy³⁴. Przed 1738 r. kmiecie mogilscy musieli na wiosnę i lato odrabiać pięć dni sprzężajnych w tydzień, natomiast w okresie jesienno-zimowym wymagano od nich czterech dni pańszczyzny³⁵. W nieodnalezionej przez badaczkę lustracji wsi Mogiły z 1739 r. konwent ujedynocił robocizny

³² Więcej o badaniach nad spójnością społeczności plebejskich zob. T. Wiślicz, *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2020, s. 186–192.

³³ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 141–144.

³⁴ ACM, rkps 157, s. 12.

³⁵ Tamże, s. 227.

do czterech dni. Trzy z nich były odrabiane w ramach pańszczyzny, a ostatnią opłacano czynszem³⁶. Taki porządek przetrwał do wybuchu procesu, co potwierdziła treść lustracji znaleziona w aktach referendarii³⁷. Warto jednak podkreślić, że w latach trzydziestych XVIII w. klasztor zmienił definicję sprzężaju, gdyż kmieciom kazano odrabiać pańszczyznę czworgiem, a nie jak wcześniej dwojgiem bydła³⁸. Według relacji podstarosty Andrzeja Machnickiego z 1781 r., gdy gospodarz nie posiadał dodatkowego sprzężaju, to jego dniówkę dzielono na pół³⁹. Nowy system prowadził zatem do realnego wzrostu obciążeń kmiecych. Jedną z przyczyn tego zjawiska mogła być wielka klęska głodu z 1737 r., która doprowadziła do zaostrzenia poddaństwa na wielu obszarach Małopolski⁴⁰.

Bieniarzówna pominięła jednak następstwa konkordatu wschowskiego z 6 sierpnia 1736 r. Traktat zawarty między Stolicą Apostolską a Augustem III uporządkował kwestię królewskich komandytariuszy. Konkordat przyznawał polskim władcom prawo wyznaczania 13 opatów, w tym jednego dla cystersów mogińskich. Mieli oni pobierać 2/3 dochodów z domeny klasztornej, natomiast reszta podlegała lokalnym konwentom⁴¹. Wymusiło to liczne podziały dóbr, m.in. odstąpienie Mogiły na rzecz przeora i wspólnoty zakonnej⁴².

Realizacja konkordatu wschowskiego nie ograniczała się wyłącznie do wymiany dóbr. Według późniejszych ustaleń referendarii stanowił on podstawę do uzyskania przez poddanych ze wszystkich 13 opactw komendatoryjnych *Ius Patronatus Regii*⁴³. Oznaczało to możliwość składania skarg na zakonników do instytucji monarszych, choć trudno powiedzieć, czy takie sytuacje występowały od początku badanego okresu. Na pewno – jak zauważyła Alicja Falniowska-Gradowska – zjawisko ingerowania przez referendarię w działalność poszczególnych klasztorów istniało w drugiej połowie XVIII w. Oprócz Mogiły przykładem może być szereg procesów wytoczonych przez gromadę wsi Kaszów konwentowi tynieckiemu, a odbywających się od lat sześćdziesiątych XVIII w. do 1781 r.⁴⁴ Konkordat wschowski wzmocnił więc status prawny chłopów mogińskich. Wyjaśnił też, dlaczego poddani klasztorowi odwoływali się do sądu przeznaczanego dla królewszczyzn.

³⁶ Tamże, rkps 79, s. 16–26.

³⁷ Tamże, rkps 157, s. 55.

³⁸ Tamże, s. 12, 43, 231, 235.

³⁹ Tamże, s. 233.

⁴⁰ P. Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku*, Kraków 2024, s. 477–479.

⁴¹ J. Koceniak, *Kościół i państwo w epoce Sasów*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 430–431; S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 160.

⁴² H. Sereżyński, *Uposażenie klasztoru cystersów w Mogile*, w: *Monografia Opactwa Cystersów we wsi Mogiła*, Kraków 1867, s. 80.

⁴³ ACM, rkps 157, s. 61.

⁴⁴ A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego koronnego (1768–1793)*, Wrocław 1971, s. 8, 143.

DYNAMIKA KONFLIKTU

Eskalacja konfliktu z konwentem – spowodowana wzrostem powinności – miała według Bieniarzówny nastąpić w 1750 r., gdy klasztor sprowadził oddział wojskowy z Krakowa, aby dokonać egzekucji zaległych robocizn. Od tego momentu konflikt w Mogile miał narastać, aż do punktu kulminacyjnego, czyli wytoczenia procesu referendarskiego w 1781 r.⁴⁵

Jednakże dynamika konfliktu była bardziej złożona i odległa od schematu walki klas. Początkowo kmiecie nie zgodzili się na powinności wprowadzone w 1739 r. W latach czterdziestych XVIII w. zaprzestali oni różnych świadczeń na rzecz klasztoru i dokonywali obrotu ziemią bez wiedzy dworu. Spór okazał się na tyle poważny, że w 1743 r. przestał funkcjonować urząd gromadzki, a jego rolę przejęła częściowo administracja dworska⁴⁶. W 1750 r. klasztor sprowadził oddział wojskowy z Krakowa, aby wymusić odrabianie robocizn według woli konwentu⁴⁷. Jednak niedługo później rozpoczęto rozmowy pokojowe. Jeszcze w tym samym roku w mogilskiej księdze sądowej pojawił się wpis świadczący o ponownym funkcjonowaniu urzędu gromadzkiego, co nie byłoby możliwe bez wcześniejszego porozumienia poddanych z klasztorem⁴⁸.

W dalszej kolejności – wbrew twierdzeniom badaczki – konflikt ulegał stopniowej deeskalacji. Konwent nie chciał obniżyć robocizn, dlatego poddani zaczęli zabiegać o inne benefity. W 1753 r. chłopcy wykorzystali obecność wizytatora polskiej prowincji cysterskiej, aby uzyskać korzystną dla siebie dyspozycję. Nadał on gromadzie grunt przy Wiśle, z którego poddani mogli za darmo pobierać chrust⁴⁹. Mieszkańcy Mogiły chętnie korzystali z tego zapisu, gdyż mogli uzyskiwać dodatkowy dochód ze sprzedaży gałązek. Wizytacje wzmacniały więc pozycję negocjacyjną chłopów i pomagały rozładowywać napięcia. Korzystanie z ich pomocy było znaną praktyką wśród poddanych z dóbr duchownych. Podobne przypadki odnotowano w sąsiedniej parafii Raciborowice, gdzie poddani kontaktowali się z wizytatorami krakowskiej kapituły katedralnej⁵⁰.

Do ostatecznego uspokojenia sytuacji w Mogile doszło w 1756 r. Wykorzystując elekcję wójtowską, gromada podjęła negocjacje z przeorem Hieronimem Nadolskim.

⁴⁵ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 144–145.

⁴⁶ ACM, rkps 137, s. 51–55. Już w 1743 r. niektóre wpisy sporządzono jedynie w obecności podstarosty. W latach 1744–1749 powstał tylko jeden akt kupna-sprzedaży, w którym nie uczestniczyli wójt ani przysiężni, choć we wcześniejszych umowach ich obecność była regułą. O przerwach w funkcjonowaniu urzędu mogilskiego wspominał również Jan Tadeusz Lubomirski. Zob. J. Rafacz, *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922, s. 197.

⁴⁷ ACM, rkps 157, s. 27.

⁴⁸ Tamże, rkps 137, s. 55. W grudniu 1750 r. do księgi sądowej wpisano testament Łukasza Tepera, podwójciego mogilskiego, opatrzony podpisami przysiężnych.

⁴⁹ Tamże, s. 82.

⁵⁰ M. Wyźga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011, s. 362–369.

Ich efektem okazała się ustawa wiejska wydana „według afektacji i propozycji od całej gromady mogiłskiej”⁵¹. Oprócz podwyższonych robocizn kmiecie musieli przystać na każdorazową zgodę dworu na transakcję ziemią⁵². W zamian uzyskali oni korzystny dla siebie podział gromadzkiego pastwiska. Miało się ono składać z trzech części, z których pierwszą przeznaczono na gęsi, kolejną na bydło rogate, a ostatnią tylko dla koni⁵³. Kmiecie otrzymali też wzmocnienie urzędu gromadzkiego, który miał od teraz rozstrzygać każdą pomniejszą sprawę. Samorząd nie musiał więc być każdorazowo wyznaczany przez dwór do sądenia konkretnych przypadków, jak to miało miejsce w poprzednim okresie⁵⁴. Na koniec gospodarze wraz z wójtem otrzymali prawo rozkładania podatków publicznych – tj. pogłównego, hiberny i ospu – na wszystkich mieszkańców Mogiły⁵⁵.

Powyższe porozumienia gromady z konwentem wpisują się w model dualizmu opisany przez Sheilagh Ogilvie na podstawie ziem czeskich⁵⁶. Klasztor zagwarantował sobie wysokie chłopskie robocizny oraz kontrolę nad rynkiem ziemi. Gromada zyskała zaś pewne elementy autonomii w dostępie do zasobów, samorządzie czy poborze podatków. Kompromis umożliwił zakończenie konfliktu w Mogile bez dalszej eskalacji. Potwierdził również, że utrzymanie poddaństwa nie mogło odbywać się jedynie z przymusu dworu, lecz wymagało współpracy z gromadą⁵⁷.

Po 1756 r. relacje gromady z konwentem znacznie się poprawiły, na co wskazywał wpis w księdze sądowej z 23 sierpnia 1762 r. Tego dnia poddani wyszli z inicjatywą uporządkowania gospodarki rolnej, tworząc własną ustawę. Wstęp tego dokumentu wyraźnie zaznaczał, że „gromada mogiłska chwalebnie między sobą ułożyła” projekt regulujący kwestię trójpolówki w Mogile. Wszelkie prace polowe miały być odtąd koordynowane przez gromadę, co odbywało się przez odgórne wyznaczenie ugorów⁵⁸. Gotowy projekt został zaprezentowany przeorowi Andrzejowi Elertowskiemu, który wpisał go do księgi sądowej. Inicjatywa ustawodawcza gromady raczej nie odniosła sukcesu, gdyby relacje z konwentem były złe. Należy dodać, że w omawianym okresie dochodziło do integracji dworu z gromadą przez wspólne spożywanie posiłków. Potwierdzały to obserwacje Mateusza Wyźgi, że dwór i gromada z zasady poszukiwały zdroworozsądkowych rozwiązań w życiu codziennym⁵⁹. Trudno zatem

⁵¹ ACM, rkps 137, s. 73–79.

⁵² Tamże, s. 75–76.

⁵³ Tamże, s. 73–74.

⁵⁴ Tamże, s. 78. Skala powagi danego przypadku była niekiedy trudna do określenia. Według Józefa Rafacza tego typu zapisy pozwalały przejąć samorządowi dużą część wiejskiego sądownictwa. Zob. J. Rafacz, *Ustrój wsi samorządnej*, s. 333–334.

⁵⁵ ACM, rkps 137, s. 78.

⁵⁶ S. Ogilvie, *Communities and the „Second Serfdom” in Early Modern Bohemia*, „Past & Present”, 187, 2005, s. 110–112.

⁵⁷ Tamże, s. 116–117.

⁵⁸ ACM, rkps 137, s. 80.

⁵⁹ M. Wyźga, *Podmiotowość chłopstwa staropolskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 130, 2023, 4, s. 781.

wykazać ciągłą eskalację konfliktu od 1750 r., gdyż lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVIII w. były okresem współpracy.

Kompromis został przerwany przez zawiązanie konfederacji barskiej. Jego następstwem były intensywne walki w województwie krakowskim. W latach 1769–1772 Mogiłę spotkały liczne kontrybucje wojsk rosyjskich⁶⁰. Przykładowo w kwietniu 1772 r. mieszkańcom rozkazano dostarczyć prowiant dla oblegających Wawel oddziałów Aleksandra Suworowa⁶¹. To wszystko wiązało się ze znacznym pogorszeniem kondycji klasztoru i jego poddanych. W lokalnej tradycji okres ten utrwalił się nawet jako „lata nieszczęśliwości” lub „zamieszki w kraju”⁶². Otwierały one drogę do podważenia dotychczasowego układu i pogorszenia relacji dwór – poddani. Chłopi mogli być mniej chętni do odrabiania wysokich robocizn, a konwent szukał sposobów na zrekomensowanie swoich strat. Na dodatek po 1772 r. Mogiła stała się miejscowością nadgraniczną. Zwiększyło to częstotliwość przechodzenia różnych wojsk i wpływało niekorzystnie na kondycję całej wsi⁶³. Do takich sytuacji dochodziło szczególnie w latach 1780–1782, czyli tuż przed i w trakcie procesu⁶⁴.

Według chłopskiego manifestu z 1781 r. okres „bezprawia” rozpoczął się pod koniec „zamieszek”, czyli dziesięć lat przed wytoczeniem procesu. Poddani skarżyli się na zbyt wysoką normę pańszczyzny wydziałowej, niesprawiedliwe liczenie robocizn podczas dalekich podwód czy nieuzasadnione odbieranie ról⁶⁵. Nowa polityka konwentu mogła więc oddziaływać na etos przetrwania. Według Jamesa C. Scotta chłopi postrzegali powinności przez pryzmat ich wpływu na potrzebę przeżycia⁶⁶. W okresie kryzysu robocizn nie tylko nie obniżono, ale uległy one nieoficjalnemu zwiększeniu, gdyż powyższe zmiany nie były aktualizowane w inwentarzu. Mogło to doprowadzić do znaczącego pogorszenia jakości życia poddanych, co prawdopodobnie było jedną z motywacji do oporu wobec polityki klasztoru.

Konflikt miał jednak znacznie głębszy wymiar niż tylko kwestie ekonomiczne. W latach siedemdziesiątych konwent zakazał wspólnych posiłków dworu z poddanymi, na co wskazywała relacja podstarosty z 1781 r.: „[...] Szukają oni sposobów dawnych, którym ja podlegać nie mogę. Abo najprzod chcą tego abym z nimi piał i jadł i to uczyniał co im się podoba, i powiadają ze tak bywało i być powinno za co wiem nie ochybnie żebym miał naganę od JWPana [...]”⁶⁷.

⁶⁰ J. Szujski, *Wiadomość historyczna o Mogile*, w: *Monografia Opactwa Cystersów*, s. 24.

⁶¹ ACM, rkps 151, s. 93.

⁶² Tamże, rkps 157, s. 235, rkps 161, s. 5.

⁶³ W poprzednim okresie spotkania z przechodzącymi wojskami zdarzały się sporadycznie, o czym świadczy pkt 15 ustawy z 1756 r. Nakazywał on wójtowi koordynowanie kontaktów gromady z żołnierzami. Tamże, rkps 137, s. 78.

⁶⁴ Tamże, rkps 151, s. 101–103.

⁶⁵ Tamże, rkps 157, s. 11–17.

⁶⁶ J.C. Scott, *The Moral Economy of the Peasant. Rebellion and Subsistence in Southeast Asia*, New Haven 1976, s. 29–31.

⁶⁷ ACM, rkps 157, s. 231.

Doszło więc do złamania niepisanego zwyczaju, który dawniej integrował dwór z gromadą i pomagał rozładowywać napięcia społeczne. Należy przy tym dodać szerszy kontekst kulturowy. W społeczeństwach rolniczych redystrybucja żywności pomagała zbudować prestiż i pozycję społeczną darczyńcy⁶⁸. Znaczenie wspólnych uczt umacniała ponadto religia chrześcijańska z Eucharystią jako Najświętszym Sakramentem. Pochwałę wspólnego jedzenia i zabawy z poddanyymi znajdziemy nawet w literaturze badanego okresu. Wątki takie pojawiły się w *Panu Podstolim* Ignacego Krasickiego czy *Księdzu Plebanie* Józefa Kossakowskiego⁶⁹. Zaprzestanie zwyczaju wspólnych posiłków prowadziło do symbolicznego odcięcia klasztoru od reszty mieszkańców Mogiły. Do konfliktu na tle ekonomicznym doszedł zatem spór o wartości.

Ponadto wybrany w 1774 r. przeor Niward Dygasiewicz odebrał gromadzie prawo rozkładania podatków publicznych. Ich pobór miał się teraz odbywać przez administrację dworską. Oficjalnie władzom klasztornym chodziło o ochronę biedniejszych mieszkańców przed nadmiernym uciskiem ze strony kmieci⁷⁰. W praktyce jednak gromada podkreślała spore nadużycia konwentu w poborze podatków. Klasztor miał bowiem przerzucać na poddanych zobowiązania z gruntów dworskich⁷¹.

Podważenie przez konwent zapisów ustawy z 1756 r. doprowadziło do nieprzestrzegania przez gromadę własnych zobowiązań wobec klasztoru. Kompromis wypracowany w latach pięćdziesiątych był bardzo złożony i delikatny, dlatego zmiana jednego elementu generowała odbicie w innych. Według zażaleń klasztoru poddani zaczęli bez wiedzy dworu wymieniać się całymi gospodarstwami, jak zrobiły to między sobą rodziny Marsów i Capałów. Od 1776 r. kowal Wojciech Chołota z trzymanej roli kmiecej nie świadczył żadnych czynszów i robocizn. Ci zaś poddani, którzy już przybyli na folwark, orali tylko połowę ze zwyczajowej normy⁷². Nowa polityka konwentu spotkała się ze zdecydowaną reakcją mieszkańców Mogiły, żądających przywrócenia dotychczasowych „praw gromadzkich”⁷³.

Kolejne problemy dotyczyły elekcji gromadzkiego wójta. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. konwent próbował wprowadzić zasadę, że to on wyznaczał z góry czterech kandydatów, spośród których poddani mieli dokonać wyboru urzędnika⁷⁴. Było to sprzeczne z dotychczasowym zwyczajem, który pozwalał gromadzie na elekcje *benivole*⁷⁵. Chłopi odrzucili więc wszystkich kandydatów klasztornych i wybrali własnego przedstawiciela. Wójt Capała został jednak

⁶⁸ M. Harris, *Potlacz*, w: *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, red. E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper, Warszawa 2009, s. 692.

⁶⁹ I. Krasicki, *Pan Podstoli*, Warszawa 1778, s. 228–232; J. Kossakowski, *Xsiądz Pleban*, Warszawa 1786, s. 110–111, 138–142.

⁷⁰ ACM, rkps 157, s. 28–29.

⁷¹ Tamże, s. 13–14.

⁷² Tamże, s. 29, 227–228.

⁷³ Tamże, s. 15.

⁷⁴ Tamże, s. 245.

⁷⁵ Tamże, rkps 137, s. 19, 22.

szybko usunięty przez podstarostę Machnickiego. Rozwiązaniem okazało się wybranie nowego urzędnika, którym w 1780 r. został młynarz Walenty Jastrzębski⁷⁶. Kryzys elekcyjny utrudniał podjęcie dyskusji na temat bieżących problemów Mogiły, jak to miało miejsce w 1756 r. Wójt wybrany pod naciskiem konwentu wywołał też kolejne kłótnie, ponieważ urzędnik sprzeciwiał się konfrontacji z klasztorem. Niski autorytet samorządu doprowadził do jego marginalizacji w początkach procesu, kiedy władzę przejął kmieć Wawrzyniec Karolczyk. Dopiero w 1782 r. doszło do ugody gromady z urzędem mogińskim i powierzenia wójtowi kierownictwa akcją procesową⁷⁷.

Ostatnim kluczowym aspektem, który mógł przyczynić się do rozpoczęcia procesu, była nieskuteczność wizytacji z 1780 r. Co prawda nakazała ona dworowi przestrzeganie dawnych inwentarzy oraz odwoływała się do sumienia podstarosty, aby ten nie wysyłał chłopów na podwoły w czasie złej pogody⁷⁸. Spotkało się to jednak z reakcją klasztoru, który usilnie twierdził, że chłopci celowo próbowali nastawić wizytatorów przeciwko niemu⁷⁹. Ponadto, ze względu na uwagi zakonników o sprzedawaniu przez poddanych darmowego chrustu z gruntu przy Wiśle, nakazano gromadzie płacić konwentowi 50 zł rocznie⁸⁰. Doszło więc do pogorszenia warunków dyspozycji z 1753 r., będącej jednym z elementów kompromisu. Mogło to wzbudzić u chłopów przeświadczenie, że dawne sposoby nacisków na klasztor przestały być skuteczne. Stanowiło to dodatkową zachętę do wniesienia przez poddanych supliki do referendarii koronnej w 1781 r. Jej efektem było rozpoczęcie procesu i uzyskanie przez chłopów glejtu królewskiego chroniącego ich przed przemocą⁸¹.

SPÓJNOŚĆ GROMADY

We *Wrzeniu chłopskim* kluczowym aspektem, który miał doprowadzić do klęski akcji procesowej, był ucisk mieszkańców Mogiły przez kmieci, karczmarzy i młynarzy. Według Bieniarzówny bogaci chłopci wykorzystywali swoją uprzywilejowaną pozycję – potwierdzoną ustawą z 1756 r. – do unikania różnych danin, np. składek gromadzkich⁸². W odpowiedzi niepełnolnii nie chcieli się angażować w akcję procesową i robili to wyłącznie pod naciskiem kmieci. Klasztor mógł więc stosunkowo łatwo rozbić gromadę, przeciągając na swoją stronę zagrodników. Ich oficjalna rezygnacja z procesu w 1784 r. miała w zasadzie przesądzić o wyniku akcji chłopskiej⁸³.

⁷⁶ Tamże, rkps 157, s. 233.

⁷⁷ Wskazuje na to zachowany fragment z nadzwyczajnej „sesji gromadzkiej” z 6 maja 1782 r. Posiedzeniem kierował wójt Jastrzębski. Tamże, rkps 137, s. 85–86.

⁷⁸ Tamże, rkps 157, s. 1–2.

⁷⁹ Tamże, s. 27.

⁸⁰ Tamże, s. 1–2.

⁸¹ Tamże, s. 3–5.

⁸² J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 139–141.

⁸³ Tamże, s. 148–149, 152.

Relacje gromadzkie okazały się dużo bardziej skomplikowane niż prosty ucisk biednych przez bogatych. Warto podkreślić, że zagrodnicy reprezentowali inną postawę niż chałupnicy, komornicy czy służba chłopska. Ci pierwsi byli tradycyjnie blisko związani z dworem. Jeszcze przed podziałem dóbr cystersów w 1738 r. zagrodnicy cieszyli się zwolnieniem z pańszczyzny tygodniowej w zamian za wykonywanie różnych zadań na rzecz klasztoru, np. układania zboża w stodołach czy przyprowadzania nieposłusznym poddanych do dworu. Przepis ten utrzymano po przejęciu władzy przez konwent. Lustracja z 1739 r. podkreśliła nawet rolę zagrodników jako będących na „usłudze dworskiej”⁸⁴. Ponadto w ustawie z 1756 r. doszło do uszczegółowienia ich zadań. Zagrodnicy mieli przyprowadzać do dworu tych poddanych, którzy sprzeciwiłoby się wójtowi podczas naprawy dróg⁸⁵. Grupa ta korzystała więc z różnych ulg w powinnościach w zamian za pełnienie dodatkowej siły policyjnej.

Zagrodnicy mogli zatem postrzegać konflikt z klasztorem jako zagrożenie dla własnych interesów, dlatego ich uczestnictwo w procesie ograniczało się do nacisków kmieci. Co ciekawe, byli oni jedyną grupą poddanych, która nie złożyła swoich zażaleń w chłopskim manifeście z 1781 r.⁸⁶ Do tego zagrodnicy jednogłośnie zrezygnowali z procesu, twierdząc, „[...] że żadnej od Panow naszych krzywdy nie mamy i że ten spisek któryśmy z gromadą mogiłą uczynili nie był z własnej woli naszej, ale bardziej z namowy i poduszczenia innych [...]”⁸⁷.

Należy też zaznaczyć, że zagrodnicy nie widzieli potrzeby zmian w dotychczasowym systemie. Kiedy w 1786 r. komisja sądowa dokonała wyrównania ról kmiecych, będącego jednym z postanowień wyroku referendarii, to zaproponowała podobne rozwiązanie zagrodnikom. Ci jednak odmówili, twierdząc, że są „kontenci” z obecnego podziału⁸⁸. Trudno zatem uznać zagrodników za ofiary przedprocesowego ucisku bogatych chłopów, ponieważ współpraca z klasztorem dawała im stosunkowo silną pozycję. Nie dziwi też, dlaczego grupa ta była oporna wobec działalności reszty gromady.

Dużo większą dynamikę dało się zaobserwować w stosunkach pomiędzy kmieciami a chałupnikami, komornikami i służbą chłopską. W latach czterdziestych XVIII w. ubożsi chłopcy próbowali wykorzystać konflikt bogaczy z klasztorem. Część chałupników nawiązywała relacje gospodarcze z kmieciami, wynajmując lub kupując od nich stajonka. Inni wraz z komornikami wchodzili w zboża i bez zgody gospodarzy zbierali paszę. Doprowadziło to do odpowiedzi ze strony kmieci, którzy zaczęli masowo przyjmować na służbę obcych ludzi. Wśród nich mieli znajdować się wyjęci spod prawa i wypędzeni ze swoich społeczności, co zaburzało porządek wewnątrz wsi⁸⁹.

⁸⁴ ACM, rkps 158, s. 26–27, rkps 79, s. 34–35, 39.

⁸⁵ Tamże, rkps 137, s. 77.

⁸⁶ Tamże, rkps 157, s. 11–17.

⁸⁷ Tamże, s. 129.

⁸⁸ Tamże, s. 218.

⁸⁹ Tamże, rkps 137, s. 73–76.

Powyższe kwestie zostały uwzględnione w ustawie z 1756 r. Najwięcej zyskali kmiecie, gdyż oprócz wspomnianego już podziału pastwiska, wzmocnienia samorządu i prawa rozkładania podatków publicznych zabezpieczyli oni swoje role przed uboższymi chłopami. Ustalono kary grzywny i chłosty za wszelkie naruszenia w zbożach⁹⁰. Jednocześnie niepełnorolni mogli uzyskać zapewnienie o zatrudnieniu w kmieciych gospodarstwach. Ustawa utrudniała bowiem najem obcych ludzi, których gospodarze musieli każdorazowo przedstawiać w konwencie i poddawać szczegółowym zeznaniom u wójta⁹¹. Ponadto kmiecie musieli się zgodzić na obowiązek prowadzenia przez samorząd rejestru dochodów trafiających do skrzynki gromadzkiej. Spis ten miał być corocznie sprawdzany przez dwór, co zapewne miało zabezpieczyć uboższych mieszkańców przed defraudacją majątku wspólnoty⁹². Afera Tomasza Kobcza pokazała, że tego typu obawy nie były wcale bezzasadne i mogły być częstym problemem lokalnych samorządów⁹³. Porozumienie wewnątrz gromady wymagało zatem rezygnacji z pewnych praktyk ze strony kmieci.

Bogaci chłopci próbowali niekiedy unikać podatków czy składek gromadzkich. Nie oznaczało to jednak, że chałupnicy i komornicy byli zupełnie bezbronni. Przykładowo, w 1764 r. mieszkańcy wsi wnieśli skargę do konwentu na mogińskich karczmarzy. Zarzutem było unikanie przez bogaczy składki przeznaczonej na wynajęcie stróża dworskiego. W efekcie poddani skutecznie przymusili karczmarzy do zapłaty należności⁹⁴. Gromada wykorzystywała więc władzę dominialną, aby niwelować nadmierny ucisk ze strony bogaczy. W przeciwieństwie do dóbr Freidland w Czechach dwór przyjmował rolę arbitra, co mogło stanowić instytucjonalny wentyl bezpieczeństwa dla uboższych mieszkańców⁹⁵.

Jednocześnie w momencie zaostrzenia relacji gromada – dwór w latach siedemdziesiątych XVIII w. gospodarze stanęli w obronie swojej służby. Zwrócili np. uwagę na przesadną przemoc stosowaną przez podstarostę Machnickiego i „zniewalanie” do nadmiernej pracy na folwarku. Skutkowało to licznymi uszczerbkami na zdrowiu⁹⁶. Bogacze stanęli więc w obronie społecznej tkanki wsi, stanowiącej podstawę jej trwania⁹⁷. Przemoc była oczywiście językiem komunikacji dawnych społeczeństw, który do pewnego stopnia powszechnie akceptowano⁹⁸. W Mogile doszło jednak

⁹⁰ Tamże, s. 74.

⁹¹ Tamże, s. 74–75.

⁹² Tamże, s. 79.

⁹³ T. Wiślicz, *Afera Tomasza Kobcza*, s. 197–211.

⁹⁴ ACM, rkps 137, s. 80–81.

⁹⁵ S. Ogilvie, *Communities and the „Second Serfdom”*, s. 112–115.

⁹⁶ ACM, rkps 157, s. 12–13.

⁹⁷ M. Wyżga, *Spójność gromady chłopskiej u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Wieś polska na przestrzeni wieków*, t. 1: *Od utraty niepodległości do I wojny światowej*, red. M. Kłusek, Warszawa 2024, s. 76.

⁹⁸ J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.

do zbyt dużych naruszeń cielesności, co zapewne doprowadziło do kolejnego sporu kmieci z dworem. Służba bowiem nie tylko znajdowała się pod opieką gospodarzy, ale była traktowana niemal jak członkowie rodziny⁹⁹. Mogło to dotyczyć w szczególności zatrudnionych krewnych lub dzieci sąsiadów, złączonych z kmieciami sieciami społecznymi.

Ponadto kmiecie podnosili sprawę roli oddanej miejscowemu kościołowi parafialnemu w ramach *iura stolae*. Według dawnego zwyczaju ziemia odstąpiona parafii miała zapewniać darmowy pochówek dla uboższych członków gromady. Jednak konwent miał zaniedbać tę sprawę i dalej żądać zapłaty za pogrzeby¹⁰⁰. Bogaci chłopci stawali więc w obronie umowy, której głównym beneficjentem byli ubodzy mieszkańcy Mogiły. Podobnie kmiecie zwracali uwagę na podnoszenie cen klasztornego chrustu, co wraz z niekorzystną dyspozycją z 1780 r. miało ograniczyć jego dostęp dla potrzebujących¹⁰¹. Można tu dostrzec elementy ekonomii moralnej opisaną szerzej przez Edwarda Thompsona na podstawie wystąpień żywnościowych w osiemnastowiecznej Anglii¹⁰². Mogiłscy poddani uznali działania klasztoru za niesprawiedliwe i nieetyczne, ponieważ naruszały normy będące zabezpieczeniem dla ubogich. Grupa ta podjęła więc współpracę z kmieciami w celu ochrony swoich praw.

Kolejnym wyrazem współdziałania bogaczy z uboższymi grupami chłopów była akcja w mogińskim przysiółku Kopaniec. W 1781 r. – tuż po rozpoczęciu przygotowań procesowych przez kmieci – grupa chałupników pod wodzą Antoniego Sochy i Marcina Krawczyka porozwalała przekopy oraz popodcinała płoty na gruncie klasztornym. Gdy dewastację próbował powstrzymać administrator Machnicki, poddani zatrzymali go, stosując liczne groźby i obelgi¹⁰³. Akcja w Kopańcu doprowadziła do włączenia chałupników do formującej się opozycji antyklasztornej. W kolejnych latach Socha i Krawczyk byli wymieniani razem z innymi chłopskimi działaczami, co mogło świadczyć o ich wysokiej pozycji wśród gromadzkich przywódców¹⁰⁴. Udział małorolnych lub bezrolnych chłopów w wystąpieniach inicjowanych przez elitę gromadzką dało się zauważyć, co w szerszym kontekście potwierdzają nawet analizy ilościowe Celiny Bobińskiej¹⁰⁵.

Ostateczne rozwiązanie kwestii ucisku wewnątrz gromady znajdziemy w szczególności rozłamu z 1784 r. Porównując liczbę osób, które złożyły oficjalną rezygnację z procesu, do liczebności poszczególnych grup chłopów, okaże się, że naciśki klasztoru na gromadę nie były tak skuteczne, jak przedstawiono to we *Wrzeniu*

⁹⁹ A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 97, 1990, 1–2, s. 23–24.

¹⁰⁰ ACM, rkps 157, s. 15.

¹⁰¹ Tamże, s. 14.

¹⁰² E. Thompson, *The Moral Economy of the English Crowd in the Eighteenth Century*, „Past & Present”, 50, 1971, s. 79.

¹⁰³ ACM, rkps 157, s. 229.

¹⁰⁴ Tamże, s. 133; *Księgi Referendarji Koronnej*, s. 455.

¹⁰⁵ C. Bobińska, *Wież niespokojna. Studia małopolskie z XVIII–XIX wieku*, Warszawa 1979, s. 179.

chłopskim. Według pomiarów gruntowych zleconych przez komisję sądową do jedynej grupy, która całościowo odstąpiła od sprawy, należało sześciu zagrodników¹⁰⁶. Już przed procesem byli oni blisko związani z konwentem, a do decyzji gromady przystępowali raczej pod naciskiem. Od sprawy odstąpili też jeden z czterech młynarzy i trzech z 25 kmieci¹⁰⁷. Należy zauważyć, że konwent nie przeciągnął na swoją stronę żadnego z dwóch karczmarzy i kilkudziesięciu chałupników¹⁰⁸. Trudno zatem mówić o ucisku biednych przez bogatych, gdy tak duża część gromady została przy procesie. Chłopi zachowali względnie dużą spójność, która pozwoliła im toczyć spór z klasztorem w kolejnych latach. Mogła ona wynikać z doświadczenia życia codziennego, w którym poddani musieli sobie wspólnie radzić podczas okresów nieurodzaju i głodu¹⁰⁹.

NASTROJE ANTYKLASZTORNE W KLUCZU MOGILSKIM

Kolejnym kluczowym twierdzeniem *Wrzenia chłopskiego* była powszechność nastrojów antyklasztornych w kluczu mogińskim. Według Bieniarzówny pokazała to agitacja chłopska zorganizowana przez mieszkańców Mogiły na początku procesu. Wawrzyniec Karolczyk wraz ze współpracownikiem Stefanem Kudłą mieli namawiać okoliczne gromady do dołączenia do akcji przeciw konwentowi. W efekcie doszło do wystąpienia mieszkańców sąsiedniego Kopańca i wniesienia skargi do cyrkułu wielkiego przez poddanych wsi Przewóz. Według badaczki nastroje antyklasztorne miały zatem tendencję do szybkiego rozszerzania się na inne miejscowości¹¹⁰.

Choć chłopci mogliscy rzeczywiście próbowali pozyskać inne wsie wchodzące w skład klucza mogińskiego, to działania te nie przyniosły znaczącego efektu. Przypadek Kopańca należy potraktować jako część procesu mogińskiego, ponieważ przysiółek ten podlegał pod gromadę mogińską i wraz z nią wskazywano go w inwentarzach¹¹¹. Jediną miejscowością popierającą nastroje antyklasztorne był zatem galicyjski Przewóz¹¹². Dla kontekstu warto dodać, że klucz mogiński od XV w. tworzyły jeszcze Czyżyny, Łęg i Rybitwy¹¹³. Biorąc pod uwagę, że agitację prowadzono

¹⁰⁶ ACM, rkps 157, s. 125–129, 142–143.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Trudno jednoznacznie wskazać liczebność chałupników w 1784 r., gdyż nie wymieniono ich z osobna. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że w późniejszej o zaledwie cztery lata gromadzkiej księdze testamentowej odnotowano ponad 70 chałupników. Tamże, rkps 161, s. 2–4.

¹⁰⁹ M. Wyżga, *Spójność gromady chłopskiej*, s. 69–70.

¹¹⁰ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 146–147, 152.

¹¹¹ ACM, rkps 79, s. 29, rkps 158, s. 99–101.

¹¹² Tamże, rkps 230, s. 123–156.

¹¹³ M. Starzyński, M. Zdanek, *Mogiła w czasach Stanisława Samostrzelnika – szkic do dziejów klasztoru na przełomie XV i XVI wieku*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura”, 1, 2007, s. 54.

również w Kantorowicach, to skarżącym udało się pozyskać tylko jedną z pięciu miejscowości. Na dodatek poddani przewózcy nie mogli złożyć akcesu do procesu mogińskiego, ponieważ ich wieś znajdowała się już poza granicami Rzeczypospolitej.

Niemal brak poparcia ze strony sąsiednich gromad nie musiał być niczym dziwnym. Procesy referendarskie nie zawsze wytaczały całe klucze dóbr, jak w starostwie libuskim¹¹⁴. Dużo zależało od poziomu zintegrowania społeczności żyjących w poszczególnych „państwach”. Wiadomo np., że mieszkańców Mogiły i Przewozu łączyła wspólna przeszłość, czyli przynależność do opatów komendatoryjnych¹¹⁵. Ponadto elity tych wsi dość często występowały razem jako świadkowie różnych spraw¹¹⁶. Wspólne kontakty mogły utrzymywać się przez posiadanie gruntów po obu stronach Wisły, czego przykładem był mogiński kmieć Antoni Tyrka¹¹⁷. Nastroje anty-klasztorne występowały zatem w dwóch mocno zintegrowanych miejscowościach, a nie całym kluczu mogińskim.

Trzeba jednak dodać, że działalność gromady poza Mogiłą przyniosła sukces w innych aspektach, nieanalizowanych we *Wrzeniu chłopskim*. Chłopom udało się np. zdobyć pieniądze na proces, w czym prawdopodobnie mogli liczyć na pomoc krakowskiego mieszczaństwa. Już w lustracji z 1739 r. pojawił się zapis o obowiązku przywożenia przez kmieci pańskiego zboża na targ¹¹⁸. Działalność aprowizacyjna chłopów zaś sprzyjała tworzeniu się sieci społecznych z mieszkańcami Krakowa¹¹⁹. Do tego sami mieszczaństwo bywali w Mogile na corocznych odpustach wrześnieowych¹²⁰. Najbardziej bezpośrednie zaangażowanie tego stanu widać jednak w osobie gromadzkiego plenipotenty. Został nim bowiem wywodzący się z mieszczaństwa Błażej Lichocki¹²¹.

Co ciekawe, pomoc dla chłopów mogińskich mogła mieć jeszcze bardziej międzystanowy charakter. Drugim gromadzkim plenipotentem został Walenty Lichocki, pełniący urząd pisarza wielkorządowego w Krakowie¹²². Należał on do grupy szlacheckich adwokatów, która zajmowała się pomocą dla chłopów w procesach referendarskich. Środowisko to było kierowane przez Piotra Zycha Koźmińskiego, subdelegata grodzkiego krakowskiego¹²³. Chłopi potrafili zatem wykorzystać swoje liczne sieci społeczne w celu zdobycia pieniędzy i pozyskania doświadczonych plenipotentów.

¹¹⁴ T. Wiślicz, *Bunt chłopski w starostwie libuskim*, s. 146–148.

¹¹⁵ H. Sereżyński, *Uposażenie klasztoru*, s. 80.

¹¹⁶ ACM, rkps 137, s. 13–14, 15–16, 22, 31–33, 57.

¹¹⁷ Tamże, rkps 79, s. 21.

¹¹⁸ Tamże, s. 38.

¹¹⁹ M. Wyżga, *Homo movens*, s. 228–229.

¹²⁰ W. Łuszczkiewicz, *Wieś Mogiła przy Krakowie, jej klasztor cysterski, kościółek farny i kopiec Wandy*, Kraków 1899, s. 5.

¹²¹ ACM, rkps 157, s. 60, 141, 204; A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego*, s. 68.

¹²² ACM, rkps 157, s. 259, rkps 158, s. 73.

¹²³ A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego*, s. 87–88.

POSTAWA REFERENDARII

Jednym z założeń *Wrzenia chłopskiego* było również negatywne nastawienie referendarii do poddanych. Według Bieniarzówny sąd uznał chłopską skargę za niepotrzebną i nałożył karę na gromadę. Przykładowo, przywódca „buntowników” Wawrzyniec Karolczyk miał otrzymać 50 plag¹²⁴. Sąd wprowadził też ordynację nakazującą wyrównać role kmiecie, wprowadzić pańszczyznę w wysokości czterech dni „parobydlnych” i uregulować chłopskie podwody¹²⁵.

Omówiony przez Bieniarzównę wyrok zaoczny z 26 lipca 1784 r.¹²⁶ nie tylko ukarał przywódcę „buntowników”, ale też nakazał zwrócić poddanym zaległe robocizny. Przykładowo, kowal Wojciech Chołota za pięć lat bez świadczenia powinności musiał zapłacić konwentowi 880 zł i 25 gr. Komisarze nakazali też wprowadzenie trzech dni powab w roku, co wynikało z wyroku sądu królewskiego z 1497 r.¹²⁷ Jednak postanowienia komisji lipcowej nie miały wyłącznie negatywnego wydźwięku. Mimo nałożenia kar na gromadę doszło do obniżenia robocizn. Należy przypomnieć, że od 1739 r. kmiecie odrabiali trzy dni pańszczyzny w tygodniu czworgiem bydła. Gdy gospodarz posyłał swoją służbę bez dodatkowego sprzężaju, to ich pracę dzielono na pół. Ustalenie nowej formy pańszczyzny mogło więc odciążyć gospodarstwa kmiecie, nawet uwzględniając dodatkowe trzy dni powab w roku. Innym pozytywnym zapisem było np. potwierdzenie obowiązku zmniejszania robocizn za dalekie podwody¹²⁸.

Wspomniany wyżej wyrok szybko stracił na znaczeniu, ponieważ gromada złożyła odwołanie do Warszawy. Wskazywała w nim na niedopuszczenie do zeznań wyznaczonych świadków oraz niemożność doprowadzenia kolejnych z powodu prac polowych. Chłopi zwrócili też uwagę na pobicie Karolczyka, co miało być przykładem naruszania przez konwent postanowień gletju królewskiego z 1781 r.¹²⁹ Poddani odstąpili więc od komisji, a wyrok zaoczny uwzględnił jedynie relację klasztoru. Odwołanie gromady spotkało się z pozwem zakonników, którzy zarzucali chłopom zakłamanie oraz wskazywali na ich dobrowolne odstąpienie od rozprawy lipcowej¹³⁰. W efekcie doszło do wydania kolejnego i ostatecznego wyroku referendarii 9 czerwca 1785 r.¹³¹

Nieodnaleziony przez Bieniarzównę wyrok czerwcowy okazał się pod każdym względem lepszy dla chłopów. Referendarz wielki koronny Stanisław Małachowski, oceniając ustalenia komisji, oznajmił, że nie można wydać ostatecznej decyzji

¹²⁴ W oryginale mowa o 150 plagach. ACM, rkps 157, s. 147.

¹²⁵ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 148–149.

¹²⁶ Autorka przywołuje postanowienia wyroku z 26 lipca, ale błędnie datuje go na 9 czerwca 1784 r. ACM, rkps 157, s. 139–151; *Księgi Referendarii Koronnej*, s. 72.

¹²⁷ ACM, rkps 157, s. 147, 150.

¹²⁸ Tamże, s. 150.

¹²⁹ *Księgi Referendarii Koronnej*, s. 72.

¹³⁰ ACM, rkps 157, s. 133–135.

¹³¹ *Księgi Referendarii Koronnej*, s. 452–467.

na podstawie jednostronnych zeznań konwentu. Zawieszono więc chłopskie kary i rozkazano ponowne zbadanie sprawy przez komisję egzekutorialną¹³². Referendaria potwierdziła też potrzebę realizacji reformy gruntowej w Mogile. Zadanie wyrównania ról kmiecych powierzono przysiężnemu geometrze, opłaconemu po równo przez konwent i gromadę. Jednak do wyroku zaocznego z 26 lipca 1784 r. wprowadzono liczne zmiany. Referendaria stwierdziła, że do pomiarów gruntowych kmiecych zastosowano niestandardową jednostkę łanów teutońskich, których w Mogile miało być 13. Przeliczono ją więc na typowe dla województwa krakowskiego 11,5 łana większego frankońskiego¹³³. Stanowiły one podstawę do wyliczenia wielkości gospodarstw kmiecych i świadczonych przez nie powinności.

Kolejne korekty wynikały z ustaleń naczelnej ordynacji „O powinnościach, porządku i opłacie włościan wszelkich królewszczyzn” z 1784 r.¹³⁴ Ujednoliciła ona wymiar pańszczyzny sprzężanej ze wszystkich królewszczyzn do czterech dni „parobydlnych” z jednego łana¹³⁵. W przypadku mniejszych nadziałów kmiecych – a takie były w Mogile – sąd rozkazał wprowadzić proporcję: dla gospodarstw półłanowych – dwa dni, dla 3/8 łana – półtora dnia ciągłego¹³⁶. Co prawda podwyższono powaby z trzech do czterech dni rocznie, ale zlikwidowano przy tym wszystkie darmochoy¹³⁷. Referendaria nakazała też stworzyć podobną jak w robociznach proporcję do czynszów i naturaliów, płaconych przez chłopów, a także z ospu na rzecz wielkorządców krakowskich¹³⁸. W sprawie dalekich podróży sąd wprowadził ograniczenie, że każdy kmięć miał być wysyłany na podwozy tylko cztery razy w roku i na maksymalną odległość 9 mil. Przewidywano potrącenia w pańszczyźnie tygodniowej, a ponadto ustalono maksymalne obciążenia chłopskich wozów¹³⁹. Doszło więc do radykalnego obniżenia powinności kmiecych.

Powinności zagrodników, chałupników i komorników pozostawiono bez zmian. Grupy te mogły jednak skorzystać na zapisie ograniczającym kary fizyczne za niedbałe wykonywanie robocizn. Ze strony urzędników dworskich nie mogły one wynosić więcej niż pięć plag. Jeśli dany przypadek wymagał wyższej kary, to miała być ona wyznaczana przez wójta¹⁴⁰. Było to tym bardziej istotne, że gromada odzyskała realny wpływ na samorząd. Referendaria ogłosiła, że podczas elekcji poddani będą wybierać

¹³² Tamże, s. 466–467.

¹³³ Tamże, s. 457–459.

¹³⁴ Treść ordynacji znajduje się w: *Próby reform włościańskich w Polsce XVIII wieku. Wybór źródeł*, oprac. S. Inglot, Wrocław 1952, s. 314–323.

¹³⁵ Tamże, s. 317.

¹³⁶ Biorąc pod uwagę pomiary gruntowe z 1784 r., można stwierdzić, że wszyscy mogilscy kmięćcie dysponowali rolami o wielkości 3/8 łana, choć zdarzały się nieco większe i mniejsze arealy. ACM, rkps 157, s. 142, rkps 158, s. 56.

¹³⁷ *Księgi Referendarii Koronnej*, s. 462; *Próby reform włościańskich*, s. 320.

¹³⁸ *Księgi Referendarii Koronnej*, s. 461.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ Tamże, s. 462.

dwóch kandydatów, spośród których dwór mianuje jednego na urząd. Podobnie sprawa miała wyglądać w przypadku dwóch przysiężnych. Przewidywano możliwość odwołania urzędnika przez gromadę, do czego wystarczało zażalenie do dworu i przeprowadzenie nowej elekcji. Pozostawiono też punkt 14 ustawy z 1756 r. o rozwiązywaniu przez wójta pomniejszych sporów i konsultacji z dworem w poważniejszych sprawach. Do kompetencji urzędu gromadzkiego miał należeć również pobór podatków i podział obciążeń w przypadku przemarszów wojskowych¹⁴¹.

Potwierdzono też dziedziczność majątków chłopskich i prawo własności podziębnej. Referendaria ogłosiła, że gospodarze mogą sprzedawać swoje domy i grunty lub czynić z nich inne rozporządzenia. Dotyczyło to transakcji zarówno z poddanyimi, jak i obcymi. Jedywym warunkiem była formalna zgoda dworu, za którą zwierzchność nie mogła pobierać żadnych opłat¹⁴². Ponadto sprzedaży miały podlegać całe gospodarstwa lub ich równe części, np. połowy lub ćwierci. Każda tego typu transakcja miała być wpisana do specjalnie założonej księgi¹⁴³.

Pozytywnie dla poddanych określono również sprawy zbiegostwa i rugowania chłopów. W przypadku tego pierwszego dwór mógł osadzić nowego poddanego dopiero po roku oczekiwania. Do tego czasu grunt przydzielano jedynie tymczasowo. Rugowanie miało się odbywać tylko w wypadku złego zarządzania i przy formalnej obecności urzędników gromadzkich. Pierwszeństwo do gospodarstwa usuniętego poddanego należało do jego krewnych¹⁴⁴. Działania referendarii doprowadziły więc do ustanowienia nowego i korzystnego dla chłopów porządku społecznego.

BUDOWA NOWEGO ŁADU

Przyjęta przez Bieniarzównę interpretacja konfliktu mogińskiego prowadziła do wniosku o klęsce gromady. Mimo realizacji w 1786 r. reformy gruntowej, której celem było wyrównanie ról kmiecyeh, klasztor miał obchodzić różne normy ustalone przez sąd. Poddani złożyli więc supliki do konwentu i krakowskich akt ziemskich, które nie spotkały się jednak z wyraźnym odzewem. Ostatecznie konflikt miał się zakończyć 3 maja 1787 r., gdy komisja sądowa spisała nowy inwentarz wsi¹⁴⁵.

Powyższa interpretacja pomijała wiele aspektów chłopskiej sprawczości. Gromada miała bowiem realny wkład w budowę nowego ładu. Przykładowo, chłopci skutecznie zareagowali na działania klasztoru, mające opóźnić realizację wyroku czerwcowego. Mimo że komisja egzekutorialna zjechała do Mogiły już 1 września 1785 r.,

¹⁴¹ Tamże, s. 464.

¹⁴² Dla kontekstu warto dodać, że wyrok zaoczny z 26 lipca 1784 r. nie zakazywał poboru opłat za zgodę dworu na transakcję ziemią. ACM, rkps 157, s. 150.

¹⁴³ *Księgi Referendarii Koronnej*, s. 465.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ J. Bieniarzówna, *Wrzenie chłopskie*, s. 149–150.

to uległa remisji w wyniku niejasnych działań konwentu. Wzbudziło to niezadowolenie wśród chłopów, którzy wysłali kolejną suplikę do Warszawy. Wskazywali w niej, że konwent celowo odesłał sprawę do stolicy, aby opóźnić egzekucję wyroku. Poddani poprosili też referendarzę o pomoc wojska w czasie kolejnej komisji¹⁴⁶. Do rozprawy doszło w Warszawie 30 czerwca 1786 r. Referendarz wielki koronny Stanisław Małachowski stwierdził, że remisja była bezzasadna, a jej inicjatorzy powinni ponieść karę. Nakazał też zorganizowanie kolejnego zjazdu w Mogile, któremu miało towarzyszyć wojsko¹⁴⁷. Gromada złożyła zatem udane odwołanie sądowe, które nie tylko spełniło prośbę chłopów, ale doprowadziło do kontynuowania reformy w Mogile.

Jeszcze przed realizacją reformy gruntowej poddani spisali swoje postulaty w „projekcie do przyszłej zgody między gromadą a konwentem mogińskim”. Chłopi zaproponowali podział 11,5 łana między obecnych 26 kmieci, choć inwentarze wymieniały ich 28. Dwie puste role miały zostać rozparcelowane. Ostatecznie gromada domagała się utworzenia 14 gospodarstw półłanowych oraz 12 po 3/8 łana. Te pierwsze – według ustaleń referendarzii – powinny być odrabiać dwa dni pańszczyzny „parobydlniej” tygodniowo, pozostałe zaś po półtora. Proponowano też, aby przyszły inwentarz wsi był sporządzony w dwóch egzemplarzach. Jeden miał być przechowywany w dworze mogińskim, drugi u wójta. Miało to zagwarantować przestrzeganie nowego porządku przez obie strony. Żądano też rekompensaty pieniężnej za niesprawiedliwości i uciemżenia, które spotkały gromadę w ciągu ostatnich sześciu lat¹⁴⁸.

Nieprzedstawione w artykule Bieniarzówny ambitne postulaty gromady potwierdziły, że nie została ona rozbita podczas rozłamu z 1784 r. Poddani stawiali zakonnikom warunki, które stały się punktem odniesienia dla właściwego porozumienia. Ich projekt był ponadto wyrazem opisanej przez Janusza Łosowskiego świadomości dokumentacyjnej chłopów¹⁴⁹. Widać ją szczególnie w przypadku chęci uzyskania własnego egzemplarza przyszłego inwentarza. Mógł on ułatwić chłopom dochodzenie swoich praw w przyszłości i stwarzać nacisk na dwór do przestrzegania wyroku sądu.

28 listopada 1786 r. komisja sądowa rozpoczęła realizację reformy gruntowej w Mogile. Kierując się zapisami inwentarzy, komisarze dodali do 26 gospodarzy dwóch nowych kmieci. Okazało się również, że wcześniejsze obliczenia geometry omyłkowo połączyły część pól kmiecych z zagrodniczymi. Ostatecznie kmiecie mieli nie więcej niż 11 łanów, które komisja podzieliła na cztery gospodarstwa półłanowe i 24 po 3/8 łana¹⁵⁰. Postanowienia te były więc mniej korzystne niż propozycje z projektu ugody. Niemniej, sądząc po wyliczeniach Piotra Miodunki dla żywnych

¹⁴⁶ *Księgi Referendarzii Koronnej*, s. 95.

¹⁴⁷ ACM, rkps 157, s. 199–209.

¹⁴⁸ Tamże, s. 255–259.

¹⁴⁹ J. Łosowski, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013, s. 341.

¹⁵⁰ ACM, rkps 158, s. 54, 57.

i nizinnych wsi galicyjskich z podobnego okresu, np. Wyżyc, można przypuszczać, że powstałe gospodarstwa kmiecie były co najmniej samowystarczalne żywnościowo (posiadały od ok. 9 do 12 ha)¹⁵¹. W przypadku półanników możliwe były nawet sprzedaż nadwyżek na rynku lub udzielanie wsparcia sąsiadom, co z pewnością poprawiało ogólną kondycję całej gromady.

Podczas zjazdu komisji w 1786 r. podjęto również pierwszą od dawna udaną współpracę chłopów z konwentem. Obie strony zaproponowały, aby podczas reformy doszło do wymiany niektórych gruntów dworskich i gromadzkich. Chciano skoncentrować role w poszczególnych rejonach wsi i ułatwić dostęp do uprawianej ziemi. Komisja okazała się przychylna temu pomysłowi, doprowadzając do wymiany gromadzkiego Stawu Kopcowego za części gruntu plebańskiego¹⁵². Udana współpraca otwierała drogę do kolejnych porozumień. Musiały one przypaść na przełom 1786 i 1787 r., gdyż komisja ustaliła termin kolejnej rozprawy dopiero na kwiecień.

Rozmowy prowadzone zimą na przełomie 1786 i 1787 r. były trudne. Konwent nie chciał przestrzegać ustalonych proporcji w powinnościach, a chłopci usilnie dążyli do utrzymania wszystkich postanowień wyroku referendarskiego. Ostatecznie doprowadziło to do wystosowania przez gromadę pisma do klasztoru, w którym domagała się respektowania ustalonych norm. W przeciwnym razie poddani grozili wysłaniem kolejnej supliki do Warszawy, co biorąc pod uwagę poprzednie udane odwołanie sądowe, było bardzo realne i mogło przynieść zakonnikom straty. Ponadto chłopci podkreślali możliwość wyprzedania własnego sprzężaju, co z pewnością doprowadziłoby do załamania systemu pańszczyźnianego¹⁵³. 10 stycznia 1787 r. – w obliczu braku reakcji klasztoru – poddani złożyli skargę do krakowskich akt ziemskich¹⁵⁴. Upublicznienie poczynań konwentu miało zapewne zepsuć jego opinię w najbliższej okolicy i stanowić kolejną formę nacisku zmuszającą do ugody z gromadą.

Wspomniane wyżej wielostronne naciski na klasztor okazały się skuteczne. Podczas terminu kwietniowego do akt komisarskich wpisano – nieodnalezioną przez Bieniarzównę – ugodę gromady z konwentem. Obie strony zdecydowały się zakończyć spór przez rezygnację z wzajemnych pretensji. Poddani obiecali wierność konwentowi, a przeor Paweł Gorzyński zobowiązał się egzekwować tyle powinności, ile ustalono w wyroku referendarii. Dodatkowo władze klasztoru oddały gromadzie 2700 zł na pokrycie kosztów sześcioletniego procesu¹⁵⁵. Nie była to kwota przesadnie duża, gdyż przeciętny roczny koszt procesu referendarskiego w tym okresie wynosił ponad 3000 zł¹⁵⁶. Chłopci zagwarantowali sobie jednak realizację korzystnego wyroku. Ugoda uwzględniała również interes ubogich, ponieważ gromada uzyskała

¹⁵¹ P. Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski*, s. 172.

¹⁵² ACM, rkps 158, s. 55–56.

¹⁵³ Tamże, s. 251–253.

¹⁵⁴ Tamże, s. 223–225.

¹⁵⁵ Tamże, s. 66–75.

¹⁵⁶ A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego*, s. 63.

możliwość bezpłatnego zbierania chrustu z gruntów klasztornych do marca 1788 r.¹⁵⁷ Rezygnacja z wzajemnych pretensji oznaczała ponadto darowanie kar nałożonych na poddanych przez wyrok zaoczny.

Kiedy w Mogile zapanowała zgoda, komisja rozpoczęła prace nad nowym inwentarzem. Po wyrównaniu ról kmiecych utworzono cztery gospodarstwa półłanowe i 24 po 3/8 łana¹⁵⁸. Umożliwiała to oparcie systemu na względnie samowystarczalnych gospodarzach. Ponadto komisja uwzględniła postulat chłopów o sporządzeniu dwóch egzemplarzy nowego inwentarza – jeden miał być przechowywany w dworze, drugi u wójta¹⁵⁹. Żądanie gromady weszło zatem w skład nowego porządku mogińskiego.

Pominięta we *Wrzeniu chłopskim* treść inwentarza z 3 maja 1787 r. wskazywała na realizację wszystkich postanowień wyroku czerwcowego. Utrwalono proporcje z robocizn, czynszów i naturaliów, w zależności od wielkości gospodarstwa chłopskiego. Półłannicy odrabiali dwa dni pańszczyzny tygodniowej, natomiast kmiecie mający 3/8 łana – po półtora. Wprowadzono ograniczenia związane z wysyłaniem chłopów w dalekie podróże i możliwości represjonowania poddanych przez przesadne bicie. Gromada odzyskała też możliwość wyboru własnych kandydatów na urząd gromadzki. Ponadto wzmocniono chłopskie prawo własności użytkowej¹⁶⁰. Na koniec komisja rozpisała tabelę podatków publicznych płaconych z każdego mogińskiego domu. Odgórnie wyznaczono wielkość ospu dla wielkorządców krakowskich, *subsidium charitativum* i dymowego, co zakończyło spory o rozkład danin państwowych¹⁶¹.

Początek 1788 r. potwierdził, że nowy porządek mogiński został powszechnie zaakceptowany. Stosując się do postanowień referendum, wszyscy mogińscy kmiecie, karczmarze, młynarze, zagrodnicy i chałupnicy założyli chłopską księgę testamentową. Jej wstęp brzmiał następująco: „Żebyśmy po sobie dzieciom i następcom naszym żadnej nie zostawili kłótni, a co będzie ważnego zostawili im dla pamiętki, tę książkę sprawiliśmy, w którą, sprawy pamięci godne i rozporządzenia ostatniej woli naszej, mają być wpisywane przy wójcie i przysiężnych. Za to zaś nic więcej od dzieci i następców naszych nie wyciągamy, tylko aby o duszach naszych pamiętali”¹⁶².

Pierwszym wpisem nowej księgi został protokół elekcji wójtowskiej z 20 stycznia 1788 r. Należy podkreślić, że przebiegła ona zgodnie z referendarskim wzorcem. Gromada wybrała dwóch kandydatów, spośród których konwent mianował na wójta dawnego opozycjonistę Stefana Kudłę. Podobnie uczyniono w przypadku dwóch przysiężnych, którymi zostali Stanisław Markowicz i Wojciech Tyrka¹⁶³.

Nieodnaleziona przez Bieniarzównę księga testamentowa pokazała utrwalenie nowego ładu. Wyjaśniła też fakt zauważony przez autorkę, dlaczego chłopci nie wnosili

¹⁵⁷ ACM, rkps 158, s. 69.

¹⁵⁸ Tamże, s. 75–77.

¹⁵⁹ Tamże, s. 92.

¹⁶⁰ Tamże, s. 75–97.

¹⁶¹ Tamże, s. 97–105.

¹⁶² Tamże, rkps 161, s. 4.

¹⁶³ Tamże, s. 5.

już kolejnych skarg do referendarii. Byli zadowoleni z poprocesowego porządku, w którym przywrócono dawną współpracę z dworem i radykalnie obniżono powinności. Od 1788 r. poddani dysponowali nową księgą, w której rejestrowali zawarte między sobą umowy. Transakcje odbywały się w taki sposób, jak postanowiła to referendaria. Księgę przeznaczono również do rejestrowania wszystkich sprawy uznanych za godne zapamiętania, np. elekcji wójta nowego wzoru.

Nowy ład mogiński okazał się trwały – kolejne wpisy w chłopskiej księdze testamentowej pojawiały się do 1803 r.¹⁶⁴ Porządek ustalony przez referendarię funkcjonował więc dłużej niż sama Rzeczpospolita. Jego formalne zakończenie wynikało prawdopodobnie z austriackich reform w tzw. Nowej Galicji. Przykładowo, patent cesarski z 21 września 1803 r. spowodował, że wszystkie dotychczasowe „księgi wsiowe” straciły moc prawną¹⁶⁵. Jednak niektóre elementy poprocesowego ładu, np. ustalony w 1785 r. zakres powinności, przetrwały do reformy czynszowej, którą przeprowadzono w latach 1829–1833. Świadczy o tym pojawienie się referendarskiego inwentarza w aktach Komisji Włościańskiej Wolnego Miasta Krakowa¹⁶⁶.

PODSUMOWANIE

Z powyższych ustaleń wynikają następujące wnioski. Po pierwsze, artykuł Janiny Bieniarzówny *Wrzenie chłopskie w dobrach mogińskich w XVIII w.* zniekształcił rzeczywisty przebieg wydarzeń mogińskich. Gromada będąca faktycznym zwycięzcą procesu – biorącym czynny udział w budowie nowego ładu – została przedstawiona jako strona przegrana. Wynikało to z próby dopasowania konfliktu mogińskiego do schematu walki klas. Trudno oczywiście doszukiwać się tutaj ideologicznych sympatii autorki, ponieważ praca powstała w szczytowym okresie stalinizacji polskiej nauki. Wnioski te nie współgrają jednak z późniejszymi ocenami dorobku Bieniarzówny, w których podkreślano jej niezależność wobec marksistowskiej ortodoksji¹⁶⁷. Studium przypadku Mogiły pokazuje, że przynajmniej w tym tekście autorka pozostała w obrębie narzuconego schematu narracyjnego, co wpłynęło na sposób interpretacji źródeł.

Ideologizacja dawnej literatury wzbudza potrzebę ponownego opracowania spraw badanych przez pryzmat marksistowskich wytycznych – nie tylko w odniesieniu do Mogiły, ale również innych konfliktów chłopskich w Rzeczypospolitej. Wykorzystując znaczący postęp w badaniach nad głodem¹⁶⁸, przemocą¹⁶⁹ czy sieciami

¹⁶⁴ Tamże, s. 15.

¹⁶⁵ A. Redzik, *O łąckiej księdze wpisów gruntowych*, w: *Księga gruntowa Łącka 1832–1850*, wyd. J. Dybiec, Kraków 2018, s. 17.

¹⁶⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/0/5.3/1246, s. 21–44.

¹⁶⁷ S. Piech, *Profesor Janiny Bieniarzówny przygody z nauką*, „Folia Historica Cracoviensia”, 2, 1994, s. 12.

¹⁶⁸ P. Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski*.

¹⁶⁹ J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor*.

społecznymi¹⁷⁰, można spojrzeć na opór poddanych z szerszej strony. Nie należy przy tym zapominać o powiększaniu bazy źródłowej, choćby o słabiej zbadane dobra duchowne¹⁷¹. To wszystko z pewnością ułatwi nową systematyzację wystąpień chłopskich w Rzeczypospolitej.

Przypadek mogiński ukazał stosunkowo silną pozycję chłopów w systemie pańszczyźnianym. Odwołując się do modelu przymusu Daron Acemoğlu i Alexandra Wolitzky'ego, można stwierdzić, że spójna i zorganizowana gromada, wsparta przez instytucje zewnętrzne (wizytatorów i referendarię), potrafiła skutecznie ograniczyć zakres przymusu ze strony dworu¹⁷². Proces ten nie zniósł jednak istniejącego układu zależności. Utrzymano dualistyczny model gospodarczy, w którym klasztor i jego poddani pozostawali od siebie współzależni¹⁷³. Kluczem do jego sprawnego funkcjonowania było wypracowanie kompromisu stanowiącego wypadkową sił obu stron.

Gromada nie tylko potrafiła wykorzystywać dostępne wsparcie instytucjonalne. Liczne sieci społeczne łączące chłopów moglińskich z krakowskim mieszczaństwem i lokalną szlachtą zapewniły pomoc finansową oraz prawną. Poddani dysponowali również rozbudowanymi formami oporu, o których w szerszym kontekście pisał już Rauszer¹⁷⁴. Przejawiały się one jednak w momentach, gdy klasztor naruszał ekonomię moralną i chłopski etos przetrwania. Równie istotne było dążenie do zachowania podmiotowości gromady, czego przejawem stał się sprzeciw wobec odbierania jej różnych praw. Gdy więc konwent przestał dotrzymywać zawartych umów, chłopci moglińscy zaczęli świadomie łamać reguły przyjętej gry.

Siła podporządkowanych wynikała ponadto z umiejętności negocjacyjnych. Mimo przewagi konwentu gromada potrafiła wywierać skuteczne naciski na klasztor – wychodziła z własną inicjatywą, której efektem było spisanie nowych praw i rozwiązanie bieżących problemów. Oczywiście na układy pomiędzy gromadą a dworem oddziaływała zmieniająca się koniunktura. Przykładowo, splot niekorzystnych wydarzeń i decyzji konwentu z początku lat siedemdziesiątych XVIII w. doprowadził do destrukcji dotychczasowego porządku. Jednak poddani umieli zawrzeć korzystną ugodę z klasztorem, umożliwiającą budowę poprocesowego ładu.

Chłopi potrafili więc oddziaływać na system pańszczyźniany w taki sposób, by uwzględniał ich podmiotowość. Oczywiście możliwości poddanych zależały od charakteru dóbr i dostępnych instancji odwoławczych. W przypadku ich braku gromady mogły liczyć wyłącznie na własne zorganizowanie i zdolności negocjacyjne wobec

¹⁷⁰ J. Łosowski, *Chłopi a małe miasta na przykładzie województwa lubelskiego od II połowy XVI do XVIII wieku. Wybrane problemy*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, s. 197–226; M. Wyżga, *Homo movens*.

¹⁷¹ R. Lolo, *Chłopi w dobrach kościelnych w XVI–XVIII wieku. Zarys problematyki*, w: *Chłopi polscy na przestrzeni wieków*, red. M. Wyżga, J. Załączny, Warszawa 2023, s. 55–70.

¹⁷² D. Acemoğlu, A. Wolitzky, *The Economics of Labor Coercion*, „Econometrica”, 79, 2011, 2, s. 586–588.

¹⁷³ S. Ogilvie, *Communities and the „Second Serfdom”*, s. 118.

¹⁷⁴ M. Rauszer, *Siła podporządkowanych*.

właściciela wsi. Chłopi stanowili jednak siłę, której dziedzic nie mógł ignorować. Od ich postawy zależała bowiem stabilność systemu pańszczyźnianego.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Archiwum Cystersów Mogiłskich

- Actus commissionis (egzemplarz drugi numeru 158), rkps 159
Actus commissionis in bonis Mogiła expediti; oblati in castro Cracoviensi feri 5 ante festum s. Aegidii abbatis A. Dni 1787, rkps 158
Akta do wsi Mogiły i dóbr klasztornych w ogólności, rkps 151
Akta do wsi Przewozu i częściowo Rybitw, rkps 230
Akta procesu gromady wsi Mogiła prowadzonego z klasztorem w sądzie referendarskim w sprawie ucisku pańszczyźnianego, dziesięcin, robocizn, rozkładu podatku i zachowania się ekonomów, rkps 157
Inwentarz wielości gruntów kmiecych z łąkami, powinności y danin gromadzkich wsi Mogiły wielebnemu konwentowi mogiłskiemu należących, rkps 160
Opisy dóbr klasztoru mogiłskiego, rkps 79
Protokół wpisów i kontraktów gromady mogiłskiej, rkps 161
Protokół wsi mogiłskich zaczęty Roku Pańskiego 1728 Dnia 14 Januarii (Mogiła, Rybitwy, Przywóz), rkps 137

Archiwum Narodowe w Krakowie

- Komisja Włościańska, Mogiła i Kopanica, sygn. 29/200/0/5.3/1246

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Kossakowski Józef, *Xsiądz Pleban*, Warszawa 1786.
Krasicki Ignacy, *Pan Podstoli*, Warszawa 1778.
Księga gromadzka wsi Mogiła 1728–1780, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 11, wyd. Bolesław Ulanowski, Kraków 1921, s. 449–466.
Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku, t. 2: 1781–1794, wyd. Antonina Keckowa, Władysław Pałucki, Warszawa 1957.
Próby reform włościańskich w Polsce XVIII wieku. Wybór źródeł, oprac. Stefan Inglot, Wrocław 1952.

OPRACOWANIA

- Acemoglu Daron, Wolitzky Alexander, *The Economics of Labor Coercion*, „Econometrica”, 79, 2011, 2, s. 555–600.
Baranowski Bohdan, *Powstania chłopskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1952.
Bieniarzówna Janina, Małecki Jan, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984.

- Bieniarzówna Janina, Małecki Jan, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979.
- Bieniarzówna Janina, *O chłopskie prawa. Szkice z dziejów wsi małopolskiej*, Kraków 1954.
- Bieniarzówna Janina, *Walka chłopów w kasztelanii krakowskiej*, Warszawa 1953.
- Bieniarzówna Janina, *Wrzenie chłopskie w dobrach mogiłskich w XVIII w.*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 14, 1952, s. 137–154.
- Bobińska Celina, *Więź niespokojna. Studia małopolskie z XVIII–XIX wieku*, Warszawa 1979.
- Dużyk Józef, *Nowa Huta II. Od średniowiecza do XIX wieku*, Kraków 1957 (Kraków Dawniej i Dziś, 10).
- Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. Magdalena Ślusarska, Warszawa 1998.
- Falniowska-Gradowska Alicja, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego koronnego (1768–1793)*, Wrocław 1971.
- Frančić Mirosław, *Powstanie chłopskie w starostwie libuskim i sąsiednich królewskich powiatach w połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 61, 1954, 2, s. 130–164.
- Grabski Andrzej F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Grodziski Stanisław, *Kultura prawna wsi polskiej w świetle wiejskich ksiąg sądowych*, w: *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4, red. Andrzej Meissner, Rzeszów 1996, s. 77–88.
- Guzowski Piotr, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.
- Harris Marvin, *Potlacz*, w: *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, red. Ewa Nowicka, Małgorzata Głowacka-Grajper, Warszawa 2009, s. 683–695.
- Izidorczyk-Kamler Anna, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 97, 1990, 1–2, s. 3–31.
- Janicki Kamil, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań 2021.
- Jaszczołt Adam, *Walka ludu podhalańskiego z uciskiem feudalnym w latach 1625–1633*, Warszawa 1959.
- Kaczmarczyk Kazimierz, Kowalski Gerard, *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, Kraków 1919.
- Kersten Adam, *Na tropach Napierskiego. W kręgu faktów i mitów*, Warszawa 1970.
- Koceniak Jan, *Kościół i państwo w epoce Sasów*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, red. Bolesław Kumor, Zdzisław Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 425–433.
- Kopczyński Michał, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998.
- Korczak-Siedlecka Jaśmina, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.
- Kormanowa Żanna, *Referat Podsekcji Historii Sekcji Nauk Społecznych i Humanistycznych I Kongresu Nauki Polskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 58, 1950–1951, 3–4, s. 253–326.
- Leszczyński Adam, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Litak Stanisław, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
- Lolo Radosław, *Chłopi w dobrach kościelnych w XVI–XVIII wieku. Zarys problematyki*, w: *Chłopi polscy na przestrzeni wieków*, red. Mateusz Wyźga, Jolanta Załęczny, Warszawa 2023, s. 55–70.

- Łosowski Janusz, *Chłopi a małe miasta na przykładzie województwa lubelskiego od II połowy XVI do XVIII wieku. Wybrane problemy*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec–Warszawa 2019, s. 197–226.
- Łosowski Janusz, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013.
- Łuszczkiewicz Władysław, *Wieś Mogiła przy Krakowie, jej klasztor cysterski, kościółek farny i kopiec Wandy*, Kraków 1899.
- Miodunka Piotr, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku*, Kraków 2024.
- Nowak Andrzej, *Kto pisze naszą historię? Rozmowy polskie wiosną XXI wieku*, Kraków 2024.
- Ogilvie Sheilagh, *Communities and the „Second Serfdom”*, „Past & Present”, 187, 2005 s. 69–119.
- Owsińska Anna, *Masowe wystąpienia chłopów w królewskich ziemach na terenie woj. krakowskiego*, w: *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, red. Celina Bobińska, Warszawa 1957, s. 401–441.
- Piech Stanisław, *Profesor Janiny Bieniarzówny przygody z nauką*, „Folia Historica Cracoviensia”, 2, 1994, s. 11–22.
- Pobłocki Kacper, *Chamstwo*, Wołowiec 2021.
- Przyboś Adam, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670*, Kraków 1953.
- Rafacz Józef, *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922.
- Rauszer Michał, *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa 2020.
- Rauszer Michał, *Siła podporządkowanych*, Warszawa 2021.
- Redzik Adam, *O łąckiej księdze wpisów gruntowych*, w: *Księga gruntowa Łącka 1832–1850*, wyd. Julian Dybiec, Kraków 2018, s. 7–39.
- Scott James C., *The Moral Economy of the Peasant. Rebellion and Subsistence in Southeast Asia*, New Haven 1976.
- Seredyński Hipolit, *Uposażenie klasztoru cystersów w Mogile*, w: *Monografia Opactwa Cystersów we wsi Mogile*, Kraków 1867, s. 73–86.
- Starzyński Marcin, Zdanek Maciej, *Mogiła w czasach Stanisława Samostrzelnika – szkic do dziejów klasztoru na przełomie XV i XVI wieku*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura”, 1, 2007, s. 33–62.
- Szołtysek Mikołaj, *Rethinking East-Central Europe. Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Bern 2015.
- Szujski Józef, *Wiadomość historyczna o Mogile*, w: *Monografia Opactwa Cystersów we wsi Mogile*, Kraków 1867, s. 5–24.
- Thompson Edward, *The Moral Economy of the English Crowd in the Eighteenth Century*, „Past & Present”, 50, 1971, s. 76–136.
- Trzyna Edward, *Wtórne poddaństwo*, w: *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Stefan Inglot, Warszawa 1970, s. 327–336.
- Wiślicz Tomasz, *Afera Tomasza Kocbza, czyli o samorządności chłopów na wsi przedrozbiorowej*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty... Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. Adam Perłakowski, Monika Wyszomirska, Michał Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 197–211.
- Wiślicz Tomasz, *Bunt chłopski w starostwie libuskim w latach 1755–1758*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, 25, 2013, 2, s. 143–167.

- Wiślicz Tomasz, *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII w.*, Warszawa 2007.
- Wiślicz Tomasz, *Rebelie chłopskie na ziemiach polskich od statutu toruńskiego do rabacji galicyjskiej: podstawowe zagadnienia badawcze i interpretacyjne*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec–Warszawa 2019, s. 287–300.
- Wiślicz Tomasz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.
- Wiślicz Tomasz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.
- Wiślicz Tomasz, *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2020.
- Wyźga Mateusz, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.
- Wyźga Mateusz, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011.
- Wyźga Mateusz, *Podmiotowość chłopstwa staropolskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 130, 2023, 4, s. 771–792.
- Wyźga Mateusz, *Spójność gromady chłopskiej u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Wieś polska na przestrzeni wieków*, t. 1: *Od utraty niepodległości do I wojny światowej*, red. Mirosław Kłusek, Warszawa 2024, s. 67–84.